



7-9 lipca 2018

## OGÓLNOPOLSKIE

### **PORTALSAMORZĄDOWY.PL/ONET.PL**

#### **Manifestacje w Częstochowie – jeden mandat, kilkunastu wylegitymowanych**

Kilkanaście osób zostało wylegitymowanych, nałożono jeden mandat karny za zakłócanie porządku, policja analizuje też, czy nie doszło do publicznego znieważenia flagi – to bilans niedzielnych manifestacji w Częstochowie.

<http://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/manifestacje-w-czestochowie-jeden-mandat-kilkunastu-wylegitymowanych,110396.html>

<https://slask.onet.pl/manifestacje-w-czestochowie-policja-musiala-uzyc-sily/6pqyn2d>

### **SILESION.PL**

#### **Zabytek na torach. Ciekawa atrakcja w Częstochowie**

Tylko raz w roku – w lipcu oraz sierpniu – można przejechać się zabytkowym tramwajem i to za darmo!

<https://silesion.pl/zabytek-na-torach-ciekawa-atrakcja-w-czestochowie-05-07-2018>

#### **Brama Jury. Cykliści mają portal z trasami rowerowymi**

Częstochowa ma nową stronę zachęcającą do zwiedzania miasta i okolic z rowerowego siodełka: [www.bramajury.pl](http://www.bramajury.pl).

<https://silesion.pl/brama-jury-cyklisci-maja-portal-z-trasami-rowerowymi-08-07-2018>

### **OKOPRESS.PL**

#### **Tęcza nad Jasną Górą. I Marsz Równości w Częstochowie przeszedł mimo blokad nacjonalistów**

W niedzielę odbył się I Marsz Równości w Częstochowie.

<https://oko.press/tecza-nad-jasna-gora-i-marsz-rownosci-w-czestochowie-przeszedl-mimo-blokad-nacjonalistow-zdjecia/>

### **TVP 3**



### **„Polska miłością wskrzeszona”. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja (wideo)**

Pod jasnogórskim szczytem pielgrzymka Rodziny Radia Maryja i blisko 100 tys. wiernych, a w Alejach Najświętszej Maryi Panny 600 uczestników I Marszu Równości. Oprócz tego kilkanaście innych kontrmarszów i kontrmanifestacji.  
<http://katowice.tvp.pl/37999290/polska-miloscia-wskrzeszona-pielgrzymka-rodziny-radia-maryja>

### **ONET.PL**

#### **Tysiące beczek z nieznaną substancją znaleziono w magazynie w centrum Częstochowy (wideo)**

Tysiące litrów nieznanymi substancjami znaleziono w magazynie w centrum Częstochowy. Były to setki beczek, na części z nich widniały napisy „do utylizacji”.

[https://www.onet.pl/?utm\\_source=wiadomosci\\_viasg&utm\\_medium=nitro&utm\\_campaign=allonet\\_nitro\\_new&srcc=ucs&pid=35ead446-ad90-491f-b5d9-c945ae097802&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm\\_v=2](https://www.onet.pl/?utm_source=wiadomosci_viasg&utm_medium=nitro&utm_campaign=allonet_nitro_new&srcc=ucs&pid=35ead446-ad90-491f-b5d9-c945ae097802&sid=b177a2c9-166f-4113-9b28-185bbe554807&utm_v=2)

### **STRAJK.EU**

#### **Tęczowy sabat pod Jasną Górą**

Mieszkańcy Częstochowy czekali na ten dzień z niepokojem. Dwadzieścia zgłoszonych demonstracji. Wrzawa w mediach ogólnopolskich. Atmosfera zagrożenia, nakręcana przez komunikaty na lokalnych grupach fejsbukowych.

<https://strajk.eu/teczowy-sabat-pod-jasna-gora/>

### **POLSATNEWS.PL**

#### **W Częstochowie odbyły się marsze i kontrmarsze**

Emisja 08.07, godz. 21.30

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G4WA18CH0436.MP4>

#### **Marsz równości w Częstochowie**

Emisja 8.07, godz. 22.45

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/H24A18CH0111.MP4>

## LOKALNE

### **GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA**

#### **Marsz z przeszkodami (s. 4)**

- Częstochowa jest tęczowa – skandowali uczestnicy pierwszego w mieście



Marszu Równości. – Zakaz pedałowania – wykrzykiwali przeciwnicy, blokując drogę. Interweniowała policja.

### **Tęcza przy Jasnej Górze (s. 4)**

Częstochowa jest tęczą! – skandowali uczestnicy pierwszego w Częstochowie Marszu Równości.

### **DZIENNIK ZACHODNI**

#### **Próbowali zablokować pierwszy Marsz Równości (s. 10)**

W niedzielę przez centrum Częstochowy przeszedł Marsz Równości. To pierwsza taka manifestacja pod Jasną Górą.

### **WCZESTOCHOWIE.PL**

#### **I Marsz Równości przeszedł przez centrum Częstochowy**

Około 600 osób wzięło udział w I Marszu Równości, który w niedzielę, 8 lipca przez centrum Częstochowy.

<http://wczestochowie.pl/artukul/30814,i-marsz-rownosci-przeszedl-przez-centrum-czestochowy>

#### **Częstochowska teleopieka wyróżniona w konkursie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich**

Częstochowski projekt świadczenia usług teleopieki znalazł się w gronie laureatów trzeciej edycji konkursu organizowanego przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich „Złota Księga Dobrych Praktyk na rzecz Społecznego Uczestnictwa Osób Starszych”.

<http://wczestochowie.pl/artukul/30803,czestochowska-teleopieka-wyrozniona-w-konkursie-biura-rzecznika-praw-obywatelskich>

### **TV. ORION**

#### **Częstochowa rowerowa brama Jury**

30 tras szosowych, górskich i trekkingowych, w sumie 1200 km. Częstochowa staje się rowerową bramą jury. Wszystkie trasy zaczynają się przy dworcach kolejowych.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25428](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25428)

#### **Alkohol już nie w sąsiedztwie, a...**

25 lat temu punkty sprzedaży i podawania napojów alkoholowych musiały być minimum 100 metrów od obiektów chronionych. Ostatnie zasady usytuowania mówiły, że punkty z alkoholem mogą być w najbliższym sąsiedztwie. Ale to



zakwestionował wojewoda śląski.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25414](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25414)

### **LGBT kontra Pro-life**

Przez Aleje przeszedł pierwszy w Częstochowie Marsz Równości. Kolorowa parada nie spodobała się wszystkim mieszkańcom, których część zorganizowała kontrmanifestacje.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25440](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25440)

### **Jasna Góra jest magnesem**

Rozmowa z Danielem Zalejskim z Miejskiego Centrum Informacji Turystycznej.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25432](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25432)

### **Gdzie do wody w Częstochowie**

Po chłodniejszych dniach piękna słoneczna aura przypomniała nam, że mamy lato. A jak letnia kanikuła, to nie może obejść się bez kąpieli. Gdzie w Częstochowie można popluskać się w wodzie?

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=25427](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25427)



## Manifestacje w Częstochowie – jeden mandat, kilkunastu wylegitymowanych

Kilkanaście osób zostało wylegitymowanych, nałożono jeden mandat karny za zakłócanie porządku, policja analizuje też, czy nie doszło do publicznego znieważenia flagi – to bilans niedzielnych manifestacji w Częstochowie.

W niedzielę na Jasnej Górze modlili się uczestnicy 27. Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja. To jedno z najliczniejszych w ciągu roku zgromadzeń w najważniejszym polskim sanktuarium. Na niedzielę zapowiedziano też w Częstochowie kilkanaście zgromadzeń publicznych, m.in. marsz równości oraz zgromadzenia środowisk konserwatywnych. Wszystkie były zabezpieczane przez policję i monitorowane przez służby miejskie.

Jak poinformowała w niedzielę po południu rzeczniczka częstochowskiej policji podkomisarz Marta Ladowska, w marszu równości wzięło udział ok. 600 osób. Skandowali m.in. "Częstochowa jest tęczowa". Demonstracja ta była zakłócana przez kilkudziesięcioosobową kontrmanifestację, której uczestnicy siadali lub kładli się na ziemi, chcąc uniemożliwić przejście, a także wznosili okrzyki "Zakaz pedałowania".

"Policjanci musieli użyć siły. Wylegitymowano kilkanaście osób - uczestników kontrmanifestacji - w związku z zakłóceniem porządku publicznego, na jedną osobę z tej grupy nałożono mandat. Nikt nie ucierpiał, choć dwie osoby zgłosiły złe samopoczucie" - powiedziała PAP podkom. Ladowska.

Dodała, że policja analizuje i wyjaśnia też zgłoszenie w sprawie możliwości publicznego znieważenia znaku lub symbolu państwa - chodzi o umieszczenie dodatkowych elementów na fladze przez uczestników marszu równości.

"Będziemy teraz skrupulatnie wyjaśniać wszystkie te wątki, analizować zgromadzony materiał dowodowy. Priorytetem dla policji było zapewnienie bezpieczeństwa, nie dopuszczenie do konfrontacji obu grup i to się udało" - podkreśliła Marta Ladowska.

Poinformowała też, że w związku z pielgrzymką Rodziny Radia Maryja policja nie odnotowała żadnych incydentów. Według biura prasowego Jasnej Góry, w wydarzeniu tym wzięło udział ok. 100 tys. osób.



# ZABYTEK NA TORACH. CIEKAWA ATRAKCJA W CZĘSTOCHOWIE

Każdej niedzieli w okresie wakacyjnym, począwszy od najbliższej (8 lipca), na częstochowskie tory wyjeżdżać będzie zabytkowy tramwaj.

Bezpłatna linia turystyczna "4N" będzie obsługiwana przez zabytkowy pojazd o takim samym symbolu fabrycznym.



*- Mamy nadzieję, że niedzielne kursy tym wyjątkowym pojazdem dorównają popularnością i zainteresowaniem turystycznej linii autobusowej „034”, która obsługiwana jest we wszystkie dni wakacji w Częstochowie zamiennie przez dwa autobusy piętrowe (z zamkniętym i otwartym dachem) - mówią przedstawiciele częstochowskiego MPK.*

Tramwajowa linia turystyczna „4N” będzie kursowała od pętli przy ul. Fieldorfa – Nila na Północy do pętli Stadion Raków w obu kierunkach. Na przystankach przy trasie przejazdu pojawią się rozkłady jazdy.

---

Tramwaj 4N to najstarszy czynny pojazd szynowy częstochowskiego MPK. Związany jest z początkami tramwajowej infrastruktury miasta. Rocznik 1958, odrestaurowany w 2006 roku - był w ostatnich latach wykorzystywany do obsługi różnego rodzaju przejazdów okolicznościowych.



# BRAMA JURY. CYKLIŚCI MAJĄ PORTAL Z TRASAMI ROWEROWYMI

**Nowa strona i aplikacja są po to, żeby jeszcze bardziej spopularyzować turystykę rowerową w Częstochowie i jej okolicach.**

Częstochowa ma nową stronę zachęcającą do zwiedzania miasta i okolic z rowerowego slodelka: [www.bramajury.pl](http://www.bramajury.pl). Już teraz jest na niej dostępnych 30 tras z opisem, przekrojem i śladem GPS. Projekt jest rozwojowy: można zgłaszać kolejne, autorskie propozycje.



*- Częstochowa zawsze była jedną z turystycznych bram na Jurę, ale od pewnego czasu jest w coraz większym stopniu rowerową bramą Jury - mówi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent miasta.*

- Łączymy się ścieżkami z sąsiednimi gminami, mamy już prawie 80 km dróg rowerowych w samym mieście, system rowerów miejskich za chwilę przekroczy 100 tysięcy wypożyczeń. Nowa strona i aplikacja są po to, żeby jeszcze bardziej spopularyzować turystykę rowerową, zbierając w jednym miejscu propozycje tras o różnej długości i różnym stopniu trudności. Liczę, że z tych podpowiedzi skorzystają zarówno częstochowianki i częstochowianie, jak i turyści - dodaje.

Strona powstała z inicjatywy Łukasza Kota, społecznego konsultanta ds. komunikacji rowerowej oraz współpracujących z nim częstochowskich rowerzystów. Jest sumą ich doświadczeń z przejażdżek po Częstochowie i okolicach. Na portalu czekają propozycje tras rowerowych dłuższych i krótszych, łatwiejszych i trudniejszych, dla dorosłych i dla dzieci. Przy każdej propozycji trasy znajduje się ślad GPS, który można bezpłatnie ściągnąć na telefon, a on poprowadzi nas wybraną trasą.



Strona zawiera mapy, opisy i zdjęcia szlaków zarówno znanych, oznakowanych, jak i tych niedawno odkrytych i zapisanych w telefonach częstochowskich rowerzystek i rowerzystów. Przy każdym szlaku znaleźliśmy odpowiadający mu poziom trudności oraz długość trasy do przebycia. Na wstępie możemy określić, jakim typem roweru dysponujemy – szosowym, trekkingowym czy górskim, bo to ułatwi dobór trasy. Pobieranie szlaków jest bezpłatne.

**Obecnie zasięg prezentowanych tras można w przybliżeniu określić granicami: Bobolice, Kamyk oraz Kłobuck. „Bramą” jest oczywiście Częstochowa. Najdłuższe szlaki liczą około 80 kilometrów, a najkrótsze i najłatwiejsze – 30 km.**

Amatorki i amatorzy jazdy na dwóch kółkach mogą przesyłać na zamieszczony na stronie adres e-mail propozycje nowych śladów, które - po weryfikacji – zostaną dodane i zamieszczone jako mapa do ściągnięcia na telefon.

Administratorem strony jest Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy. W najbliższych dniach dostępna ma być też stosowna bezpłatna aplikacja do zainstalowania na smartfonie. **Przedsięwzięcie wpisuje się w miejski program „Kierunek Przyjazna Częstochowa – Aktywna, Zielona, Kulturalna” jako propozycja dla tych, którzy czas lubią spędzać aktywnie, zdrowo i są ciekawi atrakcji miasta i jego okolic dostępnych na rowerze.**





OKOPRESS.PL

## Tęcza nad Jasną Górą. I Marsz Równości w Częstochowie przeszedł mimo blokad nacjonalistów



**D**o połowy trasy Marsz przebiegał w spokojnej atmosferze. Jednak małej grupce nacjonalistów udało się złamać kordon policji i położyć na trasie przemarszu. Skandowali: "takich jak was tu nie ma", "pedały do gazu". Na szyjach mieli zawieszane różańce. Na koszulkach - znaki polski walczącej, żołnierzy wyklętych i hasła "Europa tylko chrześcijańska"

„Pokazaliśmy, że Częstochowa nie jest tylko duchową stolicą Polski, ale może być też miastem otwartym, różnorodnym, tolerancyjnym i tęczowym” – mówiła wzruszona na zakończenie pochodu Gosia, jedna z organizatorek I Marszu Równości w Częstochowie. Marszu szczególnego, bo odbywającego się równoległe do 27. pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze.

Gdy czoło tęczowego pochodu ruszało z placu Daszyńskiego w stronę klasztoru, na Jasnej Górze przemawiał premier Mateusz Morawiecki. Kiedy grzmiał o podkopie pod polskością, wrogach ojczyzny i chrześcijańskich fundamentach Polski, 600-osobowy tłum dał lekcję równości i akceptacji. Jak tłumaczą organizatorzy, zbieżność dat była przypadkowa.

„Patrzyliśmy jak Konin, Rzeszów, Opole zdobyły się na odwagę zorganizowania takiego Marszu po raz pierwszy. Chcieliśmy, żeby także nasze miasto – Częstochowa – zadebiutowała na tęczowej mapie Polski” – mówili.



### „Tęczochowa”

Jeszcze przed rozpoczęciem Marszu organizatorzy zorganizowali na dworcach bezpieczny odbiór uczestników dojeżdżających z innych miast. Od 9:00 – dwie godziny przed startem – z transparentami z napisami „Tęczochowa” czekali na pociągi z Wrocławia, Katowic, Warszawy czy Krakowa, by bezpiecznie – w asyście policji – przejść do Ronda Daszyńskiego, z którego ruszał Marsz.

Część osób zaczęła nieśmiało. Przez miasto szli ze zwiniętymi transparentami. Flagi schowali w plecakach. „Na Marsz musiałam przyjść okrężną drogą” – mówi OKO.press Ola, lesbijka, 20-latką z jednej spod częstochowskich wsi. „Moja babcia mieszka tu obok, nie wiem, jak by zareagowała. A rodzice? Denerwowali się już, gdy przyszedłem z kolczykiem w nosie i wygolonych włosach. Mówili: «żadna inna dziewczyna w okolicznych wioskach tak nie wygląda. Co ty sobie myślisz?»”.

Jednak kilkuset osobowy tłum dodał sobie odwagi. Uczestnicy ruszyli w stronę klasztoru na Jasnej Górze z uśmiechem na twarzy i hasłami: „Częstochowa jest tęczowa”, „Częstochowa się nie chowa”, „Wolność, równość, pomoc wzajemna”.

### Blokada

Do połowy trasy Marsz przebiegał w spokojnej atmosferze. Dopiero na placu Bielańskim zaczęli gromadzić się nacjonaliści. Zgłosili na trasie 15 mniejszych kontrmanifestacji (pisaliśmy o tym [tutaj](#)). Nie chcieli dopuścić, by tęczowy pochód doszedł na Jasną Górę. Policji udało się odciąć grupę około 100 osób, które stanęły na trasie Marszu. Uczestników Marszu skierowano na inny pas jezdni.

Jednak po chwili małej grupce nacjonalistów udało się złamać kordon i położyć na trasie przemarszu. W tym czasie reszta grupy przebiegła kilkanaście metrów za policję – w stronę klasztoru – rozłożyła transparent i unieruchomiła tęczowy pochód na ponad pół godziny. Nacjonaliści skandowali: „takich jak was tu nie ma”, „pedały do gazu”, „chłopak, dziewczyna normalna rodzina”, „zakaz pedałowania” i „policja broni dziś pedała”. Na szyjach mieli różańce. Na koszulkach – znaki polski walczącej, żołnierzy wyklętych i hasła „Europa tylko chrześcijańska”. Od części z nich wyraźnie czuć było alkohol.



Jesteśmy na Jasnej Górze. Szwedzi nie zdobyli, pederasty też nie zdobędą! [pic.twitter.com/ci4bQ7IfRm](https://pic.twitter.com/ci4bQ7IfRm)

— [ONR \(@1984ONR\)](#) July 8, 2018

Mimo to policja dla „załagodzenia” sytuacji wysłała na początku zespół antykonfliktowy, czyli policjantów w odblaskowych koszulkach, których zadaniem jest prowadzenie pokojowych mediacji. Dopiero po rozmowie z organizatorami policja odgrodziła nacjonalistów i uczestników Marszu Równości szczelnym kordonem.

Uczestnicy Marszu Równości nie zważali na kontrmanifestacje. Nie czekając na reakcję policji, kontynuowali zabawę i przemówienia. Gdy czoło Marszu dotarło niemal do miejsca, w którym pochód (zgodnie z planem) miał się zakończyć, policja – na koniach i w kordonie – zatrzymała Marsz. Około 200 metrów dalej, tuż pod jasnogórskim klasztorem zgromadziła się tłumna (ok. 100 osób) manifestacja, która „bronila Jasnej Góry przed profanacją”. Cztery osoby stały z transparentem „Dziś homoseksualizm, jutro pedofilia”. Wśród nich nie tylko nacjonaści, ale także uczestnicy pielgrzymki. Ci drudzy byli mniej szkodliwi. Modlili się za uczestników Marszu Równości – część z nich klęcząc, część leżąc pokutnie na ziemi.

„Chyba nie ma innego Marszu Równości, podczas którego można uczestniczyć w egzorcyzmach” – żartowali organizatorzy.

Najbardziej konfrontacyjny był moment rozwiązania zgromadzenia. Do uczestników Marszu, którzy fetowali udane wydarzenie, podbiegały małe grupki nacjonalistów wznoszących obraźliwe hasła m.in. „pedały won”, „spierdalajcie”, „pedofile”, „zboceńcy”. To nie wytrąciło uczestników Marszu z równowagi. Odpowiadali: „kochamy was” i „narodowcy piękni chłopcy”. Na odchodne puścili im utwór: „it’s okay to be gay”.

Nacjonalistom nie udało się blokada, więc postanowili odprowadzić uczestników Marszu aż do Dworca. Tych – aż do peronów – chronił szczelny kordon policji.



### Od początku pod górkę

Wydarzenie udało się tylko dzięki wysiłkowi i uporowi organizatorów. Klody pod nogi rzucali nie tylko nacjonaści, ale także miasto. Najpierw naciskali na organizatorów, by zmienili trasę przemarszu. Na taką, która ominie klasztor na Jasnej Gorze. Później, próbowali zachęcić ich do mediacji z nacjonalistami. Zorganizowali spotkanie, na którym prosili obie strony o „kompromis”. Na koniec miasto odmówiło organizatorom udzielenia patronatu nad wydarzeniem. W piśmie odmownym skierowanym do organizatorów 4 lipca (pełna treść niżej) magistrat stwierdził, że choć docenia wysiłki organizatorów, to patronaty objąć może tylko nad wydarzeniami, które organizują instytucje publiczne i organizacje społeczne, a których celem jest „upowszechnianie kultury, budowa kapitału społecznego i rozwój lokalnej społeczności”. Urząd Miasta dodał, że nie patronuje wydarzeniom, których organizatorem lub partnerem jest partia polityczna, a Marsz współorganizowała partia Razem.

Sam prezydent miasta, Krzysztof Matyjaszczyk z SLD nie zabrał głosu w sprawie Marszu i nie zjawiał się na nim.



### URZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

Częstochowa, 4 lipca 2018 r.

KPS.0054.172.2018

Szanowny Pan  
**Dominił Puchala**

Szanowny Panie,

W imieniu Prezydenta Miasta Częstochowy serdecznie dziękuję za zaproszenie do objęcia honorowym patronatem I Marszu Równości w Częstochowie.

Doceniamy zaangażowanie, z jakim przygotowują Państwo to przedsięwzięcie. Popieramy wszelkie inicjatywy, których celem jest szerzenie idei równości oraz promowanie wartości takich jak wolność, równość i tolerancja.

Miasto Częstochowa w ostatnich latach podjęło wiele inicjatyw i realizuje wiele kampanii oraz projektów, przeciwdziałających różnym formom dyskryminacji, wykluczenia, nietolerancji czy ksenofobii.

Informujemy jednocześnie, że honorowym patronatem Prezydenta Miasta obejmowane są z zasady wydarzenia i imprezy, których organizatorami są jednostki i instytucje publiczne oraz różne organizacje społeczne (czasem także grupy osób lub osoby prywatne) zajmujące się m.in. upowszechnianiem kultury, budowaniem kapitału społecznego czy działające na rzecz rozwoju lokalnej społeczności.

Wydarzenie, którego organizatorem, współorganizatorem lub partnerem jest konkretna partia polityczna, nawet jeżeli ma ono charakter bardziej demonstracji ideowo-światopoglądowej niż promocji politycznej nie mieści się w tym katalogu i nie jest obejmowane honorowym patronatem. Takie zasady zostały przyjęte, aby nie upolitycznić instytucji prezydenckiego patronatu oraz prowadzącej w tej sprawie procedurę administracji samorządowej. Zatem Państwa inicjatywa, choć niewątpliwie bardzo cenna z punktu widzenia propagowania idei równości i tolerancji, ze względu na swoją specyfikę nie może nim zostać objęta.

Jednocześnie – w imieniu Prezydenta Miasta – zapewniam, że służby miejskie chcą zapewnić 8 lipca możliwość bezpiecznego manifestowania swoich poglądów zarówno uczestnikom Marszu Równości, jak i innym grupom czy osobom, które chcą skorzystać z konstytucyjnego prawa wolności zgromadzeń. Liczę na odpowiedzialność organizatorów wszystkich manifestacji, zachowanie zgodne z prawem oraz zasadą poszanowania dla innych poglądów.

Z poważaniem

Zgodnie z deklaracją miasto zadbało o bezpieczeństwo przemarszu. Choć policjanci czasem zachowywali się nieporadnie i reagowali z opóźnieniem, nie dopuścili do eskalacji. Porządku pilnowało kilkuset policjantów z Częstochowy, Bielska Białej i Katowic.



ONET.PL

## Tysiące beczek z nieznaną substancją znaleziono w magazynie w centrum Częstochowy

Tysiące litrów nieznaną substancji znaleziono w magazynie w centrum Częstochowy. Były to setki beczek, na części z nich widniały napisy "do utylizacji". Zbiorniki wypełniały magazyn o powierzchni ok. 300 metrów kwadratowych. Nie wiadomo, co się w nich znajdowało. W środę wieczorem (5.07) jedna z palet przewróciła się i wyważyła bramę do magazynu, co ukazało wnętrze pomieszczenia. W wyniku upadku zbiorników na zewnątrz wylała się zielona substancja. Na miejscu pojawiły się służby, w tym straż i policja.

- Na podstawie oględzin miejsca ustalono, że w hali tej może znajdować się nawet około pięciu tysięcy beczek i pojemników. Istnieje również prawdopodobieństwo, że w beczkach i pojemnikach mogą znajdować się niebezpieczne substancje – powiedział Tomasz Ozimek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

Włodzimierz Tutaj, rzecznik Urzędu Miasta w Częstochowie poinformował, że magazyn znajdował się w centrum Częstochowy, na terenach przemysłowych, w pewnej odległości od osiedli mieszkalnych, więc mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie.

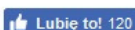


### STRAJK.EU

## Tęczowy sabat pod Jasną Górą

Publicystyka / Reportaże — autor: Piotr Nowak — 08/07/2018

Share



Mieszkańcy Częstochowy czekali na ten dzień z niepokojem. Dwadzieścia zgłoszonych demonstracji. Wrzawa w mediach ogólnopolskich. Atmosfera zagrożenia, nakręcana przez komunikaty na lokalnych grupach fejsbukowych. „Radzimy omijać centrum szerokim łukiem”. Ci, którzy nie posłuchali tych zaleceń, mieli okazję zobaczyć żywo manifestację, pełną autentycznej życzliwości, która towarzyszyła wyrażaniu równościowych haseł.

W niedzielę do miasta zjechali ludzie z tęczowymi flagami, aby po raz pierwszy w historii miasta zmanifestować poparcie dla równości społecznej i rozszerzenia praw obywatelskich. W prawicowych mediach – obłąd. „Prowokacja”, „Profanacja”, „Wredne szatańskie judzenie”. W tym samym czasie pod Jasną Górą odbywała się pielgrzymka słuchaczy Radia Maryja. Kilka zgromadzeń zgłosili również kibole Rakowa, ONR oraz inni faszyci tytułujący się „obrońcami rodziny”.

Noc przed marszem minęła spokojnie. W jednym z ogródków na Alejach Najświętszej Marii Panny stolik w stolik siedzieli sympatycy Janusza Walusia, chłopcy z totenkopfem na koszulkach i nieheteronormatywne dziewczyny z kolorowymi włosami. Żadnej agresji, nikt nie zwraca na siebie uwagi, wszyscy słuchają muzyki granej na żywo. – Przyjechałam z Zabrze do koleżanki, nawet nie wiedziałam, że jest jakaś parada – dziwi się dziewczyna, która siedzi obok mnie na leżaku.



Marsz Równości w Częstochowie, wielki sukces organizatorów / fot. Piotr Nowak

Marsz rozpoczyna się o 11:00 na Placu Daszyńskiego. Godzinę przed startem na miejscu jest nie więcej niż 50 osób. Wśród nich Halina Kantor w towarzystwie trzech koleżanek. Każda ma jakiś tęczowy element. Halina jest jedną z edukatorek programu „Szkoła bez Homofobii” w województwie śląskim. Na razie bez większych sukcesów, ale nie traci wiary. Dlatego przybyła na marsz.

– Projekt był realizowany we współpracy z Kampanią Przeciw Homofobii. Niestety, nie udało mi się znaleźć choćby jednej placówki, w której można byłoby zorganizować szkolenie dla nauczycieli – wspomina.

Co chciałaby zmienić?



– Jest dużo ludzi, którzy stereotypowo traktują ludzi nieheteroseksualnych i przez to osoby LGBT, mają problem by odnaleźć się w społeczeństwie – wskazuje. – Marsz Równości w mieście kultu maryjnego to rzecz szczególna. Wśród kościelnych hierarchów jest przecież sporo homofobów. Prawicowe media mówią, że to prowokacja? Nasz marsz nie jest żadną prowokacją, chyba, że prowokacją nazwiemy też przemarsze katolików w Boże Ciało.

Z dworca na Plac Daszyńskiego idzie się nie więcej niż 10 minut. Znużeni policjanci szukają schronienia pod jednym z niewielu drzew. Wkrótce jednak na na miejsce przybywają kolejne grupy. Wsiadają z kolejnych pociągów – Poznań, Katowice, Warszawa. Plac się zapelnia. Są też inne miejscowości w regionie częstochowskim: Zawiercie, Blachownia, Myszków.

Marcin mieszka w Zawierciu. Na demonstrację przyjechał z partnerem.

– Walczymy o prawo do normalnego życia w kraju, który jest nienormalny. Dlaczego nienormalny? Tutaj prześladowuje się wszystkich, którzy są inni. Doznałem dyskryminacji na wszystkich etapach życia. Ujawniłem się już w latach osiemdziesiątych jako młody chłopak. To wszystko się ciągnie za mną do teraz. Dziś jestem człowiekiem schorowanym i znerwicowanym – mówi ze smutkiem w głosie, ale gdy spogląda na swojego ukochanego, na jego twarzy pojawia się uśmiech.

– Chciałbym żeby każdy się czuł w tym kraju swobodnie, mógł żyć w sformalizowanych związkach – dopowiada Sebastian, partner Marcina. – Widzę jak to wygląda w Czechach, tam osoby LGBT czują się o wiele lepiej. Chciałbym żeby w Polsce było choćby tak jak tam – dodaje.

Spoglądam na nich chwilę później z dystansu. Cały czas trzymają się za ręce. Zakochani. I cholernie dumni.



fot. Piotr Nowak

Marsz rusza. Idziemy Pierwszą Aleją Najświętszej Maryi Panny. Przed nami, w oddali, szpica jasnogórskiego klasztoru. Z tyłu – komin ciepłowniczy – druga charakterystyczna szpica tego miasta. „Matka Boska zawsze z nami” – głosi transparent. Towarzystwo mamy dobre. SLD, Partia Razem, poznańska grupa Stonewall, anarchiści, grupy queer. „Uśmiechamy się” – animuje nastroje ktoś z platformy. Na przodzie Kasia Paprota i Michał Pytlik – razemici. Trzymają baner „Tęczochowa”. Kilka krótkich rozmów z towarzyszącymi... Wszyscy zadowoleni i wyraźnie podekscytowani. Jasna Góra coraz bliżej. „Wolność, równość, tolerancja” – krzyczymy. Wymieniam spojrzenie i uśmiech z Dominikiem Puchałą, jednym z organizatorów. Dominik i Małgorzata Mróz wykonują ciężką robotę. Konsultują coś z platformą, rozmawiają z

mundurowymi, przewidują i reagują.





– Partia Razem wydaje już polecenia policji? – zagaduję. – Nieźle jak na zero procent w sondażu.

Pierwszy Marsz Równości w Częstochowie rodził się w bólach. Dominik zgłosił zgromadzenie osiem dni przed terminem. Nikt się do niego nie odezwał z ratusza. Żadnego potwierdzenia. Zaniepokojony zadzwonił do magistratu. Jakiś błąd w systemie, zgłoszenie przepadło. Poszło uzupełnienie. Niby wszystko cacy – informacja o zarejestrowaniu pojawiła się w Biuletynie Informacji Publicznej. I wtedy zaczęły się kłopoty. Okazało się bowiem, że swoje pikiety zgłosili również nacjonałiści. „Dogadajcie się” – nalegał ratusz. Puchała i reszta organizatorów byli zażenowani. W końcu prezydentem jest Krzysztof Matyjaszczyk z SLD. To jednak nie pomogło. Konieczna była upokarzająca rozprawa w Urzędzie Miasta. „Kto wygra, ten bierze Jasną Górę” – pisał na Facebooku Puchała. Spotkanie, które miało być pojednawcze, było zwyczajnie obrzydliwe

– Na rozprawę przyszedł między innymi chłopak w koszulce „wielka Polska” i jego kolega, z tatuażem Polski Walczącej na szyi. Bardzo im było do śmiechu i regularnie zaczepiali redaktorkę lokalnej Wyborczej – wspomina działaczka Monika Radecka z Razem.

W końcu trasa została podzielona na kilka osobnych zgromadzeń. Finisz – pod Cepelią, jakieś 150 metrów od Jasnej Góry. Wystarczająco blisko, by doprowadzić do wściekłości kościółkową prawicę i neofaszystów.

Grupa młodych uczestniczek marszu nie ma wątpliwości, że to Kinga powinna powiedzieć mi kilka słów. No to rozmawiamy.

– Nie chcę, żeby pomiędzy ludźmi istniały podziały. Chcę, żeby każdy mógł się cieszyć tym kim jest i żyć w zgodzie z innymi. Moim zdaniem hasła dzisiejszego marszu pokazują, że jesteśmy w stanie żyć w zgodzie z każdym, również z kościołem – uważa Kinga.

Dominika i Michał chodzą do gimnazjum we wsi pod Częstochową. Trzymają wielką tęczową flagę. – Każdy człowiek zasługuje na szacunek, bez względu na to, kogo kocha i kim jest. A w Polsce ludzie nie potrafią tego zrozumieć. – wskazuje Dominika. – I chciałbym się czuć swobodnie w mojej szkole. Na razie to niemożliwe – dopowiada Michał.

Dochodzimy do Placu Biegańskiego. To centralny punkt miasta. Siedziba prezydenta, strefa kibica, knajpa z piwem, KFC. Tutaj zaczynają się kłopoty. Marsz staje.



- Naziolę blokują.

Apele z mównicy:

- Nie odłączajmy się od demonstracji.

- Dużo ich jest?

- Leżą na chodniku.

- Pierdoleni.

Dominik Puchała udziela wywiadu przed kamerą.

- Dojdziemy do samego końca, tak jak zaplanowaliśmy.

Współorganizatorka z Platformy Obywatelskiej chce iść na ugodę. Młodzi działacze lewicy reagują jednak tak, jak trzeba. Żadnych ustępstw. To legalna demonstracja. Tymczasem nacjonałści udają rannych, aby skupić uwagę funkcjonariuszy. To już jest całkiem śmieszne.

Policja zgarnia ich jednak z trotuaru. Idziemy dalej. Tęczowe flagi osiągają już perspektywę Jasnej Góry. Wszyscy robią zdjęcia. To historyczna chwila. Rozbici nacjonałści stoją na poboczach.

- Jesteście zboczeni – krzyczy jeden z nich.

Nikt nie reaguje.

- Jesteście zboczeni – krzyczy głośniej.

Przystaję i patrzę mu w oczy.

Mija dłuższa chwila.

- Jesteście zboczeni, nie rozumiesz?

Idę dalej. Policja prosi o rozwiązanie marszu 100 metrów od celu. Puchała powtarza „idziemy do końca”. Śpiewamy: „nacjonalizm won z klasztoru”. To już finisz, jeszcze tylko przemówienia końcowe.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk nie pojawił się na I Marszu Równości. Nie objął też wydarzenia patronatem. Niektórych to rozczarowało – inni spodziewali się właśnie tego.

- Mamy nadzieję, że w przyszłym roku, jeśli wyborcy dadzą mu mandat na kolejną kadencję, zobaczymy tu pana Matyjaszczyka – mówi Monika Radecka.



Działaczki SLD na I Paradzie Równości w Częstochowie /  
fot. Piotr Nowak

– Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które pomogły nam zorganizować marsz. Niestety, nie mam za co podziękować prezydentowi Matyjaszczykowi – dodaje Dominik Puchała, również z Razem.

W tęczowym tłumie znajduje kilka osób z flagami SLD. Jedną z nich jest miejscowa działaczka Sojuszu. – Przyszliśmy tutaj, bo obecna władza forsuje pojęcie sortowania ludzi. My uważamy, że każdy powinien czuć się swobodnie w tym kraju, bez względu na płeć, orientację czy narodowość – deklaruje.

. – Czy to znaczy, że SLD popiera związki partnerskie i małżeństwa osób LGBT?

Działaczka wzdycha. – Sojusz nigdy się od takich praw nie odżegnywał.

Jesteśmy za związkami. Jako działaczki też. Dlaczego nie ma z nami prezydenta Matyjaszczyka? Dużo jest tutaj nacjonalistów, jest trochę niespokojnie, może to lepiej, że nie przyszedł.

– Ale nie objął też patronatem, a mógł przecież – nie ustępuję.

– No nie objął, może w przyszłym roku się ośmieli.

Po demonstracji rozmawiam z Puchalą. Dobrze widzieć lewaka, który jest w takim gazie. – Udało nam się przejść uzgodnioną trasą, a blokady neofaszystów nie przyniosły żadnego efektu. Młodzież Wszechpolska nie zablokowała ani nas, ani uczestników i uczestniczek innych równościowych wydarzeń, które pojawiły się w ostatnim czasie – w Koninie, Rzeszowie czy Opolu. Żałujemy, że prezydent Krzysztof Matyjaszczyk nie udzielił nam żadnego wsparcia. Musieliśmy poradzić sobie bez tego. I to się udało. Byliśmy szczęśliwi, że w tzw. duchowej stolicy Polski wreszcie mówimy wprost o istnieniu osób nieuprzywilejowanych – mówi z pewnością w głosie współorganizator częstochowskiego Marszu Równości.



Tęczowe flagi powiewają pod Jasną Górą, historyczna  
chwila / fot. Piotr Nowak

Sukces tego marszu miał też inne, równie ważne bohaterki i bohaterów.

Małgorzata Mróz, Jolanta Urbańska, Bartek Sieniawski i Monika Radecka wykonali ogromną pracę organizacyjną. I wytrzymali psychologiczną batalię w konfrontacji z miastem i naziolami.

O 17:00 w Parku Staszica, pod Jasną Górą odbył się piknik. Była czeska telewizja, uczestnicy siedzieli na trawie, poznając się wzajemnie. – Jestem z siebie zadowolony, a rzadko jestem z siebie zadowolony – powiedział na koniec Bartek Sieniawski z organizacji „Częstochowa bez uprzedzeń”. Ostatni raz widziałem go w Katowicach we wrześniu ubiegłego roku, wtedy, gdy neofaszyści napadali na uczestników demonstracji upamiętniającej napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę. Teraz jesteśmy w zupełnie innych

nastrojach.

– Marsz równości w Częstochowie to przełom i czujemy to, jako organizatorzy. Od początku chcieliśmy zrobić coś wielkiego. Cieszymy się, że przybyło tak wiele cudownych i uśmiechniętych ludzi. Pomimo problemów udało się i nawet prawicowa blokada nas nie zatrzymała. Mamy nadzieję, że jeszcze więcej osób niż tym razem zobaczymy na marszu za rok – opowiada mi Sieniawski.

Częstochowa była trzynastym miastem, w którym odbył się Marsz Równości w 2018 roku. To rekord wszech czasów. Podczas gdy kraj jest męczony przez pełzającą dyktaturę katolickich fanatyków, pod Jasną Górą podchodzi las tęczy flag. To jest ten moment, w którym najbardziej stłamszony lewak odzyskuje wiarę.

## GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA



# MARSZ Z PRZESZKODAMI

- Częstochowa jest tęczowa – skandowali uczestnicy pierwszego w mieście Marszu Równości.
- Zakaz pedałowania – wykrzykiwali przeciwnicy, blokując drogę. Interweniowała policja

**DOROTA STEINHAGEN**

Gdy na Jasnej Górze zaczynała się uroczysta suma z okazji 27. pielgrzymki Radia Maryja, z przeciwnej strony Alej ruszyła kolorowa demonstracja. Na przodzie transparent z napisem „Tęczochowa”. Flagi tęczowe, ale i bialo-czerwone oraz unijne, niebieskie ze złotymi gwiazdami. Tęczowe przypinki, pomalowane buzie. Wszystkie uśmiechnięte. - Częstochowa kolorowa - skandowali. - Częstochowa jest tęczowa. Wolność, równość, tolerancja.

Do Częstochowy na pierwszy w jej historii Marsz Równości uczestnicy przyjechali z całej Polski. Mateusz Krobowski jest z Poznania, ale do miasta Świętej Wierzy jechał z Brna. Jest kierowcą zawodowym, zostawił tam ciężarówkę i wyruszył stopem na marsz. Nie wyobrażał sobie, że mogłoby go nie być w Częstochowie.

- Bo się nasze miasto przeciętnemu Polakowi kojarzy przede wszystkim z Jasną Górą, jako konserwatywne i religijne - powtarzali gospodarze, czyli uczestnicy z Częstochowy. Małgorzata Mróz i Dominik Puchała, dwudziestolatkowie, którzy częstochowski marsz wymyślili, nie ukrywają, że chcieli pokazać swoje miasto także jako otwarte na „innych”, tolerancyjne.

Na marszu stawili się nie tylko członkowie społeczności LGBT. Alejami NMP maszerowali także członkowie Obywateli RP, Demokratycznej RP, KOD-u. Hipolit Hutyra, urodzony w Częstochowie, obecnie stu-



W pierwszym Marszu Równości w Częstochowie wzięło udział ok. 600 osób

dent w Poznaniu, tłumaczył, że to drugi wymiar niedzielnego marszu: sprzeciw wobec tego, co aktualna władza robi z Polską.

W połowie trasy na drodze marszu stanęli jego przeciwnicy. Od wielu dni skrzykiwali się na Facebooku, do ratowania Jasnej Góry wzywali ich także prawicowe portale i fora. W częstochowskim magistracie próbowali zgłosić ponad 30 kontrmanifestacji (jedną z nich nazwali „Disco-Polo w obronie tradycyjnego modelu rodziny”). - Zakaz pedałowania - wyśpiewywali na tę samą melodię, na którą podczas meczów

śpiewają o niezwydzonej barwie bialo-czerwonej.

Gdy policja próbowała przeprowadzić marsz jeźdźnią, a nie środkowym pasażem, kilku jego przeciwników położyło się na bruku. - Wobec trzech osób została użyta siła - informowała podkom. Marta Ladowska, oficer prasowa częstochowskiej policji. - Dwie z nich stwierdziły, że źle się poczuły, i wezwano pogotowie. Kilkanaście osób wylegitymowaliśmy, ale po podsumowaniu wydarzeń może się okazać, że ta liczba urosnie. Jedna osoba otrzymała mandat za naruszenie porządku pu-

blicznego. Będziemy też wyjaśniać, czy doszło do publicznego znieważenia znaku lub symbolu państwa. Jeden z przeciwników marszu uznał, że do takiego znieważenia doszło, na widok jednej z niesionych w nim flag z orłem na tęczowym tle.

Według wstępnych ocen policji w pierwszym w Częstochowie Marszu Równości wzięło udział ok. 600 osób. - Taki marsz w Częstochowie to historyczne wydarzenie - uznała Małgorzata Tkacz-Janik z Kongresu Kobiet Województwa Śląskiego. ●



## Tęczą przy Jasnej Górze

- Częstochowa jest tęczą!  
- skandowali uczestnicy pierwszego w Częstochowie Marszu Równości. - Zakaz pedałowania! - wykrzykiwali przeciwnicy, blokując drogę w kierunku Jasnej Góry, gdzie podczas pielgrzymki Radia Maryja przemawiał premier Mateusz Morawiecki.

**DOROTA STEINHAGEN**  
**JAROSŁAW SOBKOWSKI**  
CZĘSTOCHOWA

Gdy na Jasnej Górze zaczynała się uroczysta suma z okazji 27. pielgrzymki Radia Maryja, z przeciwnej strony bulwaru biegnącego w kierunku klasztoru ruszyła kolorowa demonstracja. Na przedzie transparent z napisem: „Tęczochowa”. Oprócz tego flagi tęczowe, biało-czerwone oraz unijne. „Częstochowa kolorowa, Częstochowa jest tęczą. Wolność, równość, tolerancja!” - skandowali uczestnicy.

W połowie trasy na drodze marszu stanęli jego przeciwnicy. Od wielu dni skrzykiwali się na Facebooku, do „ratowania Jasnej Góry” wzywali także prawicowe portale i fora. W częstochowskim magistracie próbowali zgłosić ponad 30 kontrmanifestacji (jedną z nich nazwali „Disco polo w obronie tradycyjnego modelu rodziny”). Gdy policja próbowała przeprowadzić marsz jezdnią, a nie środkowym pasażem, kilku jego przeciwników położyło się na bruku. - Kilkanaście osób wylegitymowaliśmy, ale po podsumowaniu wydarzeń może się okazać, że ta liczba urośnie. Będziemy także wyjaśniać, czy doszło



Marsz Równości odbył się w Częstochowie po raz pierwszy w historii

do publicznego znieważenia symbolu państwa. Jeden z przeciwników marszu uznał, że do takiego znieważenia doszło na fladze z orłem na tęczowym tle.

Na Jasną Górę z okazji 27. pielgrzymki Radia Maryja przyjechali najważniejsi politycy PiS, choć prezesa Jarosława Kaczyńskiego (jak podano - „z ogólnie znanych przyczyn”) nie było. Przysłał za to list, który został odczytany jako pierwszy, a dopiero potem list od prezydenta Andrzeja Dudy. Obaj skupili się na historii. Do współczesności silnie nawiązał premier Mateusz Morawiecki, wychodząc od obrony Jasnej Góry przed Szwedami i podkopu, za pomocą którego chcieli złamać opór twierdzy. - Nasi przeciwnicy też robią podkop pod Polskę, pod nasze wartości, podkop pod rodzinę - mówił premier. - My za Polskę nie chcemy się wstydzić. Nie przepraszamy. My za Polskę dziękujemy.

Morawiecki podkreślił, że w ostatnich dniach walczył o honor Polski na różnych frontach, m.in. w Brukseli. - O to, żebyśmy w Polsce sami mogli decydować, kogo przyjmimy i jaką kulturę będziemy budować - twierdził. - Przypominaliśmy o chrześcijańskim fundamencie Europy.

W sobotę, w pierwszym dniu pielgrzymki, przemawiał bp Antoni Pacyfik Dydycz. - Jak można walczyć z demokratycznie wybranymi przedstawicielami narodu? - pytał. Odpowiedział mu o. Tadeusz Rydzyk. - Właściwe znaczenie słowom nadawane jest podczas szkoleń dla rzeczników prokuratur i sądów w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Ale nie wszyscy się szkolą, ci, co tak szumią, to nie - nawiązywał do trwających w całej Polsce protestów w obronie Sądu Najwyższego. •



### DZIENNIK ZACHODNI

## Próbowali zablokować pierwszy Marsz Równości

Piotr Gąstek



**Częstochowa**

**W niedzielę przez centrum Częstochowy przeszedł Marsz Równości. To pierwsza taka manifestacja pod Jasną Górą. W kontrolę do marszu zorganizowano liczne prawicowe manifestacje, a w tle odbywała się Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja.**

Już na wiele dni przed startem pierwszego Marszu Równości w Częstochowie było o nim głośno, a to za sprawą problemów z ustaleniem godziny i trasy przemarszu. Organizatorzy marszu chcieli przejść pod sam jasnogórski szczyt, gdzie u stóp figury Matki Boskiej kończy się teren należący do miasta. Na to nie chcieli zgodzić się przeciwnicy marszu, którzy zgłosili do częstochowskiego ratusza 19 kontromanifestacji, które ulokowano na trasie Marszu Równości.

Ostatecznie ustalono, że marsz wyruszy w niedzielę nie o 16 a o 11 i zatrzyma się na placu Biegańskiego, a potem uczestnicy udadzą się do podjasnogórskiego parku Staszica. Nie wszystko jednak poszło po myśli środowisk lewicowych.

**Blokada Marszu Równości**  
Częstochowski Marsz Równości wyruszył z placu Daszyńskiego kilka minut po 11. Blisko 600 osób, które uczestniczyły w marszu, niosło tęczowe flagi i transparenty z hasłami nawołującymi do tolerancji i poszanowania inności. Niektóre hasła były prowokacyjne. - Przyszedłem tutaj dziś, żeby zmanifestować wraz z innymi uczestnikami marszu, że Częstochowa jest miastem tolerancji i wolności

słowa. Każdy powinien mieć możliwość wypowiedzenia swoich racji i nikt nie powinien nam tego zabraniać - mówił Marcin Stepniak z Częstochowy.

Marsz powoli kierował się w stronę placu Biegańskiego, gdzie spotkał się z kontromanifestacją środowisk prawicowych, które nie chciały go przepuścić.

Policja apelowała o rozejście się protestujących, których manifestacja miała już dobiec końca, ale ci postanowili zablokować marsz. Trzy osoby położyły się w Alei NMP. Interweniowała policja, która ściągnęła blokujących z drogi. Manifestujący przeciwko Marszowi Równości rzucali w stronę jego uczestników, a także policji inwektywy. Gdy policja poradziła sobie z blokadą na wysokości placu Biegańskiego, przeciwnicy marszu zgromadzili się na początku Alei Sienkiewicza przy wejściu do parków podjasnogórskich. Tam stanęły transparenty z hasłami: „Stop pedofili!”, „Dziś homoseksualizm, jutro pedofilia” itp. - Nie zgadzamy się, żeby ci dewianci zbezczeszcili święte miejsce. Wón stąd - krzyčeli kontromanifestujący.

Ostatecznie policja zdecydowała, że Marsz Równości nie dojdzie do parku Staszica, tylko zostanie rozwiązany kilkadziesiąt metrów wcześniej przy Miejskiej Galerii Sztuki. Wszystko to z powodów bezpieczeństwa obu grup manifestujących.

Niejako w tle sporu, który rozgrywał się w częstochowskich alejach odbywała się 27. Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja. W tym roku uczestniczyło w niej ok. 100 tys. osób. Gościem pielgrzymki był premier RP Mateusz Morawiecki i liczni ministrowie jego rządu. - Jasna Góra to symbol ducha, nadziei, polskości i symbol oporu; symbol obrony i oporu przed złem - mówił premier.



Marsz Równości w Częstochowie nie dotarł do parków podjasnogórskich. Policja nie pozwoliła na konfrontację



### WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowska teleopieka wyróżniona w konkursie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich

SAS

06.07.2018 12:55



Fot.PL

Częstochowski projekt świadczenia usług teleopieki znalazł się w gronie laureatów trzeciej edycji konkursu organizowanego przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich "Złota Księga Dobrych Praktyk na rzecz Społecznego Uczestnictwa Osób Starszych".

Projekt realizowany od lipca ubiegłego roku został doceniony za wprowadzenie do publicznego systemu ratownictwa dodatkowego komponentu, adresowanego specjalnie do osób przewlekle chorych, po urazach, lub w podeszłym wieku – mieszkających samotnie.

Organizatorzy konkursu zwrócili uwagę m.in. na możliwość uzyskania pomocy po naciśnięciu jednego przycisku alarmowego, co znacznie podnosi poczucie bezpieczeństwa, zarówno w sytuacji wymagającej interwencji medycznej, jak i wsparcia psychicznego czy usług opiekuńczych. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich doceniło także pomysł łączenia działań profesjonalistów z Centrum Alarmowego z pomocą osób tworzących tzw. lokalną sieć pomocową. Zdaniem Biura RPO projekt to ciekawa inicjatywa, podnosząca jakość życia osób starszych, która może być dobrym przykładem i inspiracją dla innych instytucji.

- To jeden z projektów wpisujących się w miejski program Częstochowa Wspiera Seniorów, w ramach którego ostatnio m.in. wprowadziliśmy aplikację alarmową na smartfony „Czuj się bezpiecznie”, emerytalny roczny bilet MPK w ulgowej cenie czy uruchomiliśmy Biuro Obsługi Seniora – mówi prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk**. - Fakt wyróżnienia usług teleopiekuńczych przez Rzecznika Praw Obywatelskich to dla mnie kolejne potwierdzenie, że nasze społeczne projekty odpowiadają na realne potrzeby Częstochowianek i Częstochowian i są doceniane przez różne opiniotwórcze gremia i instytucje.

Projekt „BEZPIECZNIE WE WŁASNYM DOMU – usługi teleopiekuńcze...” został skierowany do 200 mieszkańców Częstochowy, których aktywność jest ograniczona do własnego domu - ze względu na podeszły wiek, niepełnosprawność czy stan zdrowia.

Teleopieka to usługa opiekuńcza łącząca nowoczesne technologie teleinformatyczne z pracą profesjonalistów, która ma za zadanie przedłużyć okres samodzielności i niezależności seniorów we własnym domu. Podopieczni bezpłatnie otrzymali urządzenie teleinformatyczne pozwalające na 24-godzinny kontakt z pracownikami Centrum Alarmowego, którzy pomagają im w przypadkach zaistnienia zagrożenia dla życia i zdrowia lub w przypadkach podwyższonego stresu, lęku i samotności. Teleopiekun analizuje sytuację, wspiera psychicznie podopiecznego i kontaktuje się automatycznie z służbami ratunkowymi lub stworzoną w projekcie siecią pomocową (sąsiadami, opiekunami, rodziną podopiecznego lub pielęgniarką).

Projekt będzie realizowany do połowy 2019 roku. Jego wartość to prawie 1,4 mln zł, w tym dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej to blisko 1,3 mln zł. W Częstochowie wdrożeniem usługi teleopieki zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Uroczystość wręczenia wyróżnień laureatom konkursu odbędzie się we wrześniu w siedzibie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie.

**Źródło:** UM Częstochowy



### I Marsz Równości przeszedł przez centrum Częstochowy

SAS

09.07.2018 07:51



**Około 600 osób wzięło udział w I Marszu Równości, który w niedzielę, 8 lipca przez centrum Częstochowy. Tego samego dnia odbyło się kilkanaście innych manifestacji, a także Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja.**

Pierwotnie Marsz Równości miał wyruszyć o godz. 16. Uczestnicy chcieli przejść pod sam Jasnogórski szczyt. Przeciwni temu byli organizatorzy prawicowych manifestacji, które ulokowano na trasie Marszu Równości.

Ostatecznie Marsz Równości rozpoczął się kilka minut po godz. 11. Uczestnicy z tęczowymi flagami i transparentami nawołującymi do tolerancji i poszanowania inności wyruszyli z placu Daszyńskiego, kierując się w stronę placu Biegańskiego. Spotkali się tam z kontrmanifestacją środowisk prawicowych, które próbowały zablokować marsz. Policja zaapelowała o rozejście się protestujących, których manifestacja dobiegała już końca. Ci jednak postanowili zablokować Marsz Równości. W Al. NMP położyły się trzy osoby. Policja ściągnęła blokujących z drogi. Przeciwni Marszu Równości w wulgarny sposób odnosili się do uczestników Marszu Równości. Następnie środowiska prawicowe zgromadziły się na początku Alei Sienkiewicza przy wejściu do parków podjasnogórskich. W tej sytuacji policja zdecydowała, że marsz nie dojdzie do parku Staszica i z powodu bezpieczeństwa rozwiązała go przy Miejskiej Galerii Sztuki.

**Źródło:** własne